

TRWAJĄ PRACE WYKOŃCZENIOWE NA STACJI METRA MARYMONT

SPIESZĄ SIĘ NA WYBORY

Budowa stacji Marymont dobiega końca! Sprawdziliśmy, że robotnikom zostały tylko prace wykończeniowe i instalacyjne. Z pierwszej stacji metra na Bielanach skorzystamy już jesienią tego roku.

Stacja powstaje wzdłuż Hali Marymonckiej.

Na dole jak w kościele

Jej wymiary to 156 metrów długości oraz 20 metrów szerokości. Torowisko skrywa się 12 metrów pod ziemią, a na peron wiodą dwie windy i trzy wejścia: od ul. Słowackiego, Popieluszki (już istniejące przejście podziemne) oraz główne schody od strony Armii Krajowej. Zagłębiamy się w czeluściach, w których krzątają się ludzie Warbudu generalnego wykonawcy prac. - Konstrukcja obiektu jest gotowa od początku roku. Teraz kładziemy gres, wykańczamy po mieszczenia techniczne, instalujemy przewody - opowiada inż. Damian Lewiński (321.). Na stacji będzie królował granit, szkło, aluminium oraz beton architektoniczny, użyty już w Bibliotece Uniwersyteckiej na Powiślu. Wszystko w szarobrzosowych barwach. Pierwszą niespodzianką sprawi; wnętrze. Oto strop podtrzymuj; dwa rzędy 10-metrowych słupów To sprawia, że w środku można po czuć się trochę jak w... dużej świątyni!

Dwa rzędy 10-metrowych słupów wyglądają jak kolumny w kościele

Inną atrakcją, schowaną przed oczami ciekawskich, są ogromne wentylatory Nasz przewodnik bez problemu zmieścił się w rurze o średnicy 2,5 metrów!

Dla ciała i duszy

Nad torem w stronę centrum pobiegnie minikładka, specjalnie dla obsługi. Prawdziwa antresola zawisnie po drugiej stronie. Tam dla miłośników zakupów powstaną cztery niewielkie punkty handlowe. - Na szczęście projektant „Marymontu” nie przy-: pasażerów ilością sklepików. Między nimi pojawi się bowiem ściana sztuki, dostępna dla artystów – ujawnia inż. Lewiński. Na stacji nie zabraknie toalet dla niepełnosprawnych, bankomatów i automatów telefonicznych.

Z „Placu Wilsona” do „Marymontu” dojedziemy w półtorzej minuty Ale choć obiekt kosztował 56 mln zł, o bezpieczeństwo pasażerów nie zadba policja! Nie wiedzieć czemu, mundurowi zrezygnowali z prawie gotowego posterunku. Warbud musi zdążyć z pracami przed 15 grudnia, ale raczej wyrobi się w październiku. Potem następują odbiory techniczne, więc może na wybory samorządowe 12 listopada władze stolicy uroczyście przetrną podziemną wstęgę?

Wojciech Michalski